Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiéj 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 6 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każden następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek **Nro 72.** 22. czerwca 1843.

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Jego Królewiczowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand d'Este, cywilny i wojenny jeneralny Gubernator, raczył łaskawie przyjąć wniesioną przez deputacyję tutejszego Magistratu i wydział miejskich obywateli najpokorniejszą prośbę, by pozwolił jeden z publicznych placów tego królewskiego miasta Swojém imieniem, to jest *Placem Ferdynanda* nazwać.

Z powodu téj przyjemnéj dla mieszkańców miasta Lwowa okoliczności, wyprawiony będzie dnia 29. b. m. (jako w dniu, w którym pomieniony plac nową nazwę otrzyma) w pojezuickim ogrodzie „Narodowy festyn dobroczynności", z którego dochód przeznaczono na wsparcie biédnych po domach, dla trzech tutejszych zakładów ochrony małych dzieci, i na wystawienie domu dla ubóstwa.

Dokładniejsze opisanie tego narodowego festynu zawiérać będą poprzylepiane kartki drukowane.

Lwów dnia 18. czerwca 1843.

— Z Wiédnia. —

W c. k. wojsku zaszły następujące odmiany:

Jego Cesarzewiczowsko-królewiczowska Mość Arcyksiążę Szczepan, jenerał-major, otrzymał wielki krzyż książęco-brunświckiego orderu domu Henryka Löwen.

Posunięci zostali:

Na pułkowników podpułkownicy: Jan hrabia Corronini-Cronberg, z pułku piech. barona Prohaski Nr. 7, służbowy szambelan J. C. K. Mości Arcyksięcia Franciszka Karola, w pułku i na swéj posadzie; Karol Mertens, z pułku strzelców cesarskich, adjutant jeneralnéj komendy w Iliryi i w głębi Austryi, w pułku piech. barona Prohaski Nr. 7; Marcin Koch de Pleisswehr, z pułku piech. barona Prohaski Nr. 7, w pułku i komendantem opróżnionego batalijonu grenadyjerów Parma; Józef baron Stipsicz z Ternowy, z pułku huzarów Alexandra Wielkiego księcia rossyjskiego Nr. 4, pogranicznym komendantem w Rothenthurm; Gustaw hrabia Wimpffen, z pułku piech. Arcyksięcia Albrechta Nr. 44, w pułku; Józef Castellitz, z pułku piech. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este Nr. 32, w pułku; Józef Müller de Mühlengoldstein, z pułku piech. księcia Hohenlohe-Langenburg Nr. 17, w pułku; Henryk Gustaw książę Hohenlohe-Langenburg, z pułku piech. barona Hrabowskiego Nr. 17, w pułku piech. barona Palombini Nr.

36; Krystyjan Götz, z pułku piech. hrabiego Nugent Nr. 30, w pułku; Dawid Kräutner de Thatenburg, z pułku piech. Don Miguel Nr. 39, w pułku; August baron Stwrtnik, z piątego w czwartym pułku artyleryi; Karol Grawert, z pułku ułanów Cesarza Ferdynanda Nr. 4, w pułku; Antoni hrabia Pergen, z pułku piech. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este Nr. 32, służbowy szambelan JCKMości, w pułku i na swéj posadzie; Jan Kalser de Maasfeld, komendant twierdzy w Kufstein, na swéj posadzie, i Wincenty Pürker, z pułku piechoty barona Wimpffen Nr. 13, w pułku.

Na podpułkowników majorowie: Józef baron Post, z pułku piechoty Cesarza Ferdynanda Nr. 1; Ferdynand Parma, z pułku piech. księcia Leopolda obojéj Sycylii Nr. 22, komendant batalijonu grenadyjerów; Maciéj Rotter de Rosenschwert, z pułku piechoty barona Prohaski Nr. 7; Andrzej Melczer de Kellemes, z pułku piech. landgrafa Hessen-Homburg Nr. 19; Hubert Wagner, z pułku piech. Arcyksięcia Albrechta Nr. 44; Józef John, z pułku piech. barona Palombini Nr. 36, komendant batalijonu grenadyjerów; Daniel Jeremich, z pułku piech. hrabiego Nugent Nr. 30; Karol Riera de Rittersheim, z pułku piechoty księcia Hohenlohe-Langenburg Nr. 17; Antoni Tauber de Taubenberg, z pułku piechoty barona Hrabowskiego Nr. 14; Maciéj Pollak, z pułku piech. Don Miguel Nr. 39, profesor w akademii wojskowéj w Wiener-Neustadt na swéj posadzie; Ludwik Andrassi, z pułku piech. Don Miguela Nr. 39; Jakób Marieni, z pułku piech. barona Wimpffen Nr. 13, w wojskowym jeograficznym instytucie, na swéj posadzie; Józef Sartori, z pułku piech. barona Wimpffen Nr. 13; Franciszek Dorsner de Dornimthal, z piérwszego pułku piechoty szeklerów pogranicznych Nr. 14; Józef Nemeth de Dömötory, z pułku huzarów Palatyna Nr. 12, i Karol baron Simbschen, z pułku ułanów Cesarza Ferdynanda Nr. 4, wszyscy w pułku; Szczepan baron Wernhardt, z pułku piech. barona Gollner Nr. 48, w pułku piech. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este Nr. 32; Antoni Managetta i Lerchenau, z pułku piech. hrabiego Ceccopieri Nr. 23, w pułku piech. barona Bianchi Nr. 63, tudzież Ignacy de Janko, z czwartego w piątym pułku artyleryi.

Na majorów, kapitanowie i rotmistrze: Józef Paw de Lyonfeld, z pułku piechoty landgrafa Hessen-Homburg Nr. 19; Józef Braumüller de Tannbruk, z pułku piechoty barona Prohaski Nr. 7; Wacław Stransky, z pułku piech. księcia Hohenlohe-Langenburg Nr. 17; Jan Berger, z pułku piech. hrabiego Nugent Nr. 30; Józef Cabalini de Ehrenburg, z pułku piechoty Don Miguela Nr. 39; Eugienijusz Vandoni. z pułku piech. barona Wimpffen Nr. 13; Piotr Csernoevich, z piérwszego pułku piech. szeklerów pogranicznych Nr. 14; Budzisław de Buddisawliewicz, z pułku piech. Likanów pogranicznych Nr. 1; Karol Fischer, z pułku huzarów Palatyna Nr. 12, tudzież Antoni Hegyi, z pułku huzarów szeklerskich Nr. 11, wszyscy w pułku; Jan Pongratz de St. Miklos i Owar, z pułku piech. Arcyksięcia Fryderyka Nr. 16, w pułku piech. Cesarza Ferdynanda Nr. 1; Emanuel Lober, z pułku piech. księcia Leopolda obojéj Sycylii Nr. 22, w pułku piech. Arcyksięcia Albrechta Nr. 44; Franciszek Hann, z pułku piechoty Arcyksięcia Albrechta Nr. 44, w pułku piech. księcia Leopolda obojéj Sycylii Nr. 22; Antoni Matzak de Ottenburg, z pułku piech. barona Palombini Nr. 36, w pułku piech. barona Hrabowskiego Nr. 14; Antoni Gyczy de Gecze Assakürth, z pułku piech. Arcyksięcia Szczepana Nr. 58, w pułku piech. barona Bertoletti Nr. 15; Jérzy Hartmann, z pułku piech. księcia Wellingtona Nr. 42, przydzielony w wojskowym departamencie nadwornéj rady wojennéj, w pułku piech. hrabiego Ceccopieri Nr. 23; Piotr Springensfeld, z pułku piech. hrabiego Nugent Nr. 30, *ad latus* adjutanta jeneralnéj komendy w Galicyi, komendantem piérwszego batalijonu załogi; Wacław Straub, z korpusu bombardyjerów, w czwartym pułku artyleryi, tudzież Karol Ennhuber, z korpusu inżenijerów, w korpusie.

Ernest hrabia Wurmbrand, podpułkownik z pułku piech. barona Bianchi Nr. 63, został komendantem opróżnionego batalijonu grenadyjerów hrabiego Strassoldo, z równoczesném przeniesieniem do pułku piech. hrabiego Ceccopieri Nr. 23.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Brazylija.

Z Rio Janeiro dnia 13. kwietnia. Ożenienie księcia Joinville z księżniczką Franciszką postanowiono na dzień 1. maja, i już czynią przygotowania, by ten festyn z wiel-

kim przepychem obchodzić. Podług artykułu konstytucyi brazylijskiéj ma księżniczka prawo zażądać, aby jéj zaraz wypłacono posag 750 *contos* (przeszło 1,200,000 talarów), jestto summa, która, jeżeli na to nastawać będą, ministra finansów niejakiego kłopotu nabawi.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Z Nowego Jorku dnia 25. maja. Pan Webster podczas uczty, którą w Baltimore dla niego wyprawiono, miał długą mowę o stosunkach handlowych, i sprawił nią wielkie na umysłach wrażenie. Był on piérwéj gorliwym obrońcą taryfy; ale przekonawszy się, że pomieniona taryfa tylko dla fabrykantów jest dogodna, odmienił swoje zdanie i oświadczył się za uchyleniem ceł i zawarciem traktatów handlowych. Jakoż w Zjednoczonych Stanach objawia się teraz bardzo mocno życzenie, aby z Anglija zawarto traktat handlowy. Wprawdzie dotychczas nie nastąpiło jeszcze ze strony amerykańskiego rządu do angielskiego ministeryjum pośrednicze oświadczenie, jednakże sądzą powszechnie, że najznakomitsi członkowie amerykańskiego gabinetu przychylają się do takiego traktatu, i że p. Webster osobną misyję do Anglii otrzyma, aby ile możności traktat handlowy przywieść do skutku. Jakoż rządowy dziennik wychodzący w Wasyngtonie oświadczył już, że wszystkie interesa bardzo wiele ucierpiały przez parcyjalne ustawodawstwo taryfy i handlu, i że serdecznie wspiérać będzie każdy korzystny system, który się przemysłu z innemi narodami dotyczy.

Rząd amerykański zdaje się teraz znowu większą okazywać chęć do załatwienia kwestyi dotyczącéj prawa przetrząsania okrętów, sądzą nawet, że i w publicznéj opinii zaszła w téj mierze pomyślna zmiana. Wszystkie najcelniejsze gazety pochwalają sposób postępowania ministeryjum spraw zagranicznych w Anglii.

Hiszpanija.

Gaceta de Madrid z dnia 31. maja nie wspomina o powstaniu w kraju, dla tego jesteśmy ograniczeni na same pogłoski, które co do prawdziwego stanu rzeczy równie są niedokładne jak i za śmiałe. Zdaje się, że co się dotyczy Andaluzyi i Katalonii rząd jest w wielkiéj obawie. Wszelako w stolicy panuje ciągle jak największa spokojność. Jenerał Seoane udał się z wielkim pośpiechem do Saragossy. Z Grenady otrzymano o północy wiadomości aż po 27. maja. W tym dniu, donosi *Corresponsal*, panował w tém mieście rozruch z ustawicznym i stanowczym impulsem. Municypalność miasta Almeryi podała dnia 26go przedstawienie do Rejenta, przypominając mu, że *pronunciamento* z miesiąca września nastąpiło, aby parlamentowe prawa od wszelkiego targnięcia się zasłonić, i że tylko przy stanowczém obstawaniu przy tém, rząd reprezentacyjny jest możliwy. Mówią, że p. Mendizabal mianowany będzie ministrem spraw zagranicznych, a w tym razie posadę ministra finansów otrzyma pan Gamboa. Nie podlega żadnéj wątpliwości, że miasto Lugo stanęło w jawnéj opozycyi z rządem. Municypalność, milicyja narodowa i mnóstwo mieszkańców tego miasta podały do kongresu przedstawienie, które pod dniem 24. maja na placu konstytucyi jest datowane.

Podług wiadomości z Saragossy pod dniem 1. czerwca wieczorem; nie zaburzono tam jeszcze spokojności publicznéj, atoli umysły były bardzo rozjątrzone. Przybył tam jenerał Seoane i niezwłocznie objął swoje urzędowanie jako kapitan jeneralny.

W Barcelonie panowała dnia 1. czerwca obawa z powodu wypadków w Reuss. Po wymaszerowaniu, jakeśmy donieśli, wielkiéj części załogi z Barcelony i Tarragony, udała się największa część garnizonu z Girony i Figueras d. 1. czerwca w kierunku do Barcelony.

Najnowsze wiadomości z Madrytu pod dniem 1. czerwca są jeszcze zawsze bardzo niedokładne; nie wiedzieć, co z krążących pogłosek wnosić; podług ministeryjalnego dziennika *Patriota* wszystkie doniesienia o wszczętych rozruchach po prowincyjach mają być bezzasadne; dzienniki zaś opozycyjne donoszą o powstaniu w Turuel i o ciągłém wzburzeniu umysłów w Saragossie. To, o czém wiémy z pewnością, jest insurekcyja w Grenadzie, która z każdym dniem groźniejszy rozwijała charakter; junta instalowana dnia 27. maja, złożona jest z znakomitych mężów, prezydentem jéj jest jeneralny kapitan Santa-Cruz; około 2000 uczniów przeciąga po ulicy wołając: »Śmierć tyranom!«

Spodziewają się tu przedłożenia nowego przez Mendizabala ułożonego finansowego planu; cały system podatków ma doznać zupełnéj odmiany.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 6. czerwca. Król hanowerski przyjmował wczoraj gratulacyję od będących tutaj członków familii królewskiéj, szlachty, dyplomatów i t. d., jako w rocznicę swych urodzin, na któréj cześć Królowa wdowa wielką ucztę i festyn wieczorny wyprawiła.

Times z dnia wczorajszego zawiéra bardzo rozsądny artykuł o agitacyi w Irlandyi, i w następujący sposób napomina do jedności trzy narody, które stanowią połączone królestwo: »Niech tak Szkotowie jak Irlandczycy przy rozdawaniu urzędów i zaszczytów postawieni będą na równym stopniu z Anglikami; przez to będą interesa tych trzech królestw najdzielniéj zabezpieczone. Nadmieniliśmy o Szkotach: Jakież myśli, jakie porównania nie wywołuje w duszy to nazwisko? Uboga, mało zaludniona, uporczywie obstająca przy swéj niepodległości, dumna z przekazanéj swojéj świetności, została Szkocyja po długim oporze i bezowocnéj walce roku 1707 z Angliją połączona. Jakaż obawa nie odzywała się wówczas o przyszłość! Jak mocno ubolewano nad utraconą narodowością! Jak mocno oburzano się na przeniewierczość Anglii! A jednak jak szlachetnie utrzymała Szkocyja swoją sławę jednocząc ją z sławą Anglii! Nie długo trwało, a już się politycznie i socyjalnie z Angliją i z losami Anglii w jedno ciało zlała! Angielski oręż, angielskie zdobycie, angielski handel — nie stałyż się wkrótce i szkockim? Ale Irlandyja — nie, zamilczmy o przeszłości; do szyderstwa i zarzutów nie myślimy używać naszego pióra; niech tylko nadzieja się odezwie, nasza szczéra serdeczna nadzieja, że kraj Wellesleyów, Plunkettów, Burkego, Grattana, nie ścierpi, aby go do samobójczego rozłączenia lub do nierozsądnego buntu podżegano; nadzieja, że kraj ten nie będzie zważał na poduszczenia złych ludzi, i marzenia głupców, i że przebaczając nawet złemu rządowi źle zawiadomionych, z wspaniałomyślną odwagą i szlachetną cierpliwością zacznie mieć udział w niebezpieczeństwach i przywilejach, w próbach i tryjumfach, w walkach i zwycięztwach wielkiego angielskiego narodu.«

—— dnia 7. czerwca. Królowa udała się dnia 3. czerwca w towarzystwie małżonka i dzieci na kilka dni do Claremont. Jak długo tam zabawi, to zależéć będzie od powietrza, które i w Anglii podczas ostatnich tygodni było ciągle słotne i zimne.

Król hanowerski oddał wczoraj wizytę piérwszemu ministrowi Sir Rob. Peel, a na cześć owdowiałéj Królowéj wyprawił wielką ucztę.

Towarzystwo repealistów w Dublinie odbyło d. 5. czerwca liczne zgromadzenie, które jednakże dla tego, że O'Connell był w Drougheda, odroczono. Rozprawy na niém nie miały wielkiéj wagi. Odczytano list adwokata Moriarty, w którym tenże zawiadamia, że przeciw swemu pierwiastkowemu zamiarowi bezwarunkowo odstępuje od walki repealistów, i w skutek ostatnich czynności do rządu się przyłącza. Jedna z uwag pana Moriarty spowodowała pana O'Connella tudzież innych członków do oświadczenia, że towarzystwo repealistów żąda zupełnie od Anglii niepodległego, nie zaś tylko lokalnego, i od Anglii zależnego parlamentu; jednakże jeźli rząd angielski zechce im narzucić ten ostatni, tedy takowy tylko jako potrąconą zapłatę, i aż do dalszego załatwienia téj sprawy przyjęty będzie.

Między Indyjanami, szczególnie w Kalkucie, powstaje coraz większe życzenie i usilność obsadzenia wszystkich posad krajowych osobami swego plemienia. A że wielu z nich ma wielkie zdatności, a ci wszyscy, którzy aczkolwiek najmniejszy urząd piastują, stają się zaraz ze wszystkiemi swemi krewnemi i powinowatemi najwierniejszymi stronnikami angielskiego panowania, przeto rozsądna polityka zdaje się wymagać, aby życzenie to ile możności miano na względzie. Jestto także bardzo skutecznym środkiem do utorowania dla chrześcijaństwa między Indyjanami drogi. Aby służyć Anglikom, zmuszeni są oni uczyć się naszéj mowy, a z tą razem uczą się naszéj literatury, przez czytanie zaś naszych książek wkradają się do nich europejsko-chrześcijańskie ideje i nasz sposób myślenia, który umysły te do chrześcijańskiéj nieomylnéj prawdy przygotowywa.

Jenerał Sir Charles Napier dla odniesionego zwycięztwa w Syndzie, został mianowany pułkownikiem i właścicielem 97. pułku.

Francyja.

Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 7. czerwca. Na dzisiejszém posiedzeniu izba zajmowała się wnioskiem do ustawy, którym zażądano kredytów następujących:

1,775,000 franków na wybudowanie biblijoteki *Sainte Geneviève.*

180,000 franków na nowe urządzenie do opalania izby parów.

14,000 franków na odmiany w biurach ministra wojny.

Opozycyja powstawała tylko na piérwszy z tych kredytów jako niepotrzebny i uciążliwy dla finansów. Wszelako minister publicznego oświécenia umiał potrzebę zażądanego kredytu tak skutecznie okazać, że cały wniosek do ustawy 191 głosami przeciw 89 przyjęto. Resztę posiedzenia spędzono nad rozpoznawaniem sprawozdania z próśb przedłożonych.

Francuzkie renty nie bardzo były dziś poszukiwane; tylko prenotacyja doznała nieja-

kich odmian; papiéry hiszpańskie poszły w górę; ale nie wiadomo dla jakiéj przyczyny; chociaż nadeszły wiadomości, że powstanie w Maladze przytłumiono, jednakże to jest pewna, że w Aandaluzyi i Katalonii ciągle umysły są rozjątrzone.

Chiny.

Wiadomości z Chin dochodzące po dzień 12. marca opiewają pod tym względem niepomyślnie, iż spostrzeżono, że Chińczykowie zaczynają już w niepamięć puszczać naukę, którą im dano pod murami Nankinu. Umiarkowanie Anglików, którego niepojmują, tłumaczą sobie jako słabość, i w domienianéj wyższości nadymają się znowu tak, jak przed ostatnią wojną. Układy dotyczące się stosunków handlowych postępują bardzo pomału; nie widać w tém zgoła dobréj chęci. Anglija pomimo widoków, że mogą się odnowić kroki nieprzyjacielskie, pomniejsza ciągle zbrojne siły swoje. Z lądowego wojska stoją w Chinach jeszcze trzy pułki angielskiéj piechoty, 2 pułki spahów z Madras, dwie kompanije artyleryi, w ogóle tylko 4722 zdatnych do boju żołniérzy, a między tymi 2738 Europejczyków. Flotę na chińskich wodach zredukowano na dwa linijowe okręty o 72 działach (*Cornvallis* i *Azincourt*) dwie fregaty, dziesięć korwet, i kilka statków parowych.

Nowiny.

Znany literackiemu światu Józef hrabia Dunin Borkowski, któryby się był jeszcze niejednem pięknem literaturze ojczystéj zasłużył dziełem, zgasł dnia 18go b. m. w 33 roku swego życia. Tutejsi literaci, artyści, księgarze oraz bardzo liczne grono przyjaciół znajomych, towarzyszyło dnia 20. b. m. zwłokom na smętarz Łyczakowski do grobów familijnych. Karawan sześcio-sprzężny postępował za trumną, którą dźwigano na barkach od domu zmarłego aż do miejsca wiecznego spoczynku. Wszystkie Stany i księża, obywatele, młodzież uniwersytetu, mieszczanie ubiegali się, aby choć przez chwilę ten drogi im ciężar spoczywał na ich ramionach. Wzruszającą była scena, gdy kmiecie z dóbr zmarłego przed samym progiem wieczności, przed bramą smętarza, domagali się, aby im wolno było, zanieść do grobu ciało na swoich barkach. I tak obywatele zmieszani z kmiotkami złożyli trumnę w kaplicy familijnéj, którą wszyscy niemal obecni opuścili z pamiątką pogrzebową: kilką złotemi nitkami frezli, z których ręka przyjaciół trumnę obnażyła, z niewymownym żalem i z tém uczuciem w sercu: Cześć twojéj pamięci!

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 14. czerwca.

Przypędzili: 1) Jakób Drobik, z Sanoka, 60 wołów; 2) tenże sam, z tamtąd, 70; 3) Abraham Grünn, z tamtąd, 103; 4) Szczepan Safczyk, z Dwernika, 100; 5) Berl Immerglück, z Łuczan, 104; 6) Leib Dym, z Krzywego, 73; 7) Hersch Gut, z Tryciany, 78; 8) tenże sam, z tamtąd, 96; 9) Ferdynand Wezlar, z Bigowicza, 70; 10) Jos. Abrahamowicz, z Tereblestie, 222; 11) Chaim Stark, z Bilicz, 83; 12) Abraham Leib, z Żurawna, 117; 13) Salomon Hakel, z Lubieniec, 71; 14) Kiwa Westreich, z Zmioncy, 72; 15) Walenty Klimek, z Błażowa, 106; 16) Jos. Neuman, z Radwaniec, 70. — Małemi partyjami 1095. — Ogółem 2590.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła
		zr.	kr.		cetnar.
Po największéj części małemi partyj. stado Nro. 1.					
Niesprzedano st. Nr. 2.					
Po części małemi partyjami stado N. 3.					
Do Pragi stado Nro. 4.	97	217	—	3	10 3/4
Do Austryi st. Nro. 5.	85	290	—	—	9
Niesprzedano st. N. 6.					
Po części sprzedano st. Nr. 7.					
dtto. stado Nr. 8.					
Do Berna stado Nro. 9.	69	225	—	1	7
— Pragi popędzono. Nro. 10.	217 1/2	450	—	4 1/2	11 3/4
— Czech stado Nro. 11.	66	245	—	—	8
Niesprzedano st. Nr. 12.					
dtto. dtto. st. N. 13.					
dtto. dtto. st. N. 14.					
Do Austryi st. Nro. 15.	88	365	—	4	10
dtto. st. Nr. 16.	67	350	—	3	9 3/4
Małemi partyjami . .					

Przed targiem sprzedali: 1) Mondel Amster, z Czerniowiec, 249 wołów; 2) Motche Kniss, z Żurawna, 139; 3) Abrah. Silber, z tamtąd, 123; 4) Franciszek N., z Krakowa, 150; 5) Mojżesz Kniss, z Żurawna, 103; 6)

Hersch Diker, z tamtąd, 150; 7) Isak N., z Jagielnicy, 126; 8) Manelle, z Czerniowiec, 215; 9) Knezek N., z Mistka, 312; rozmaici 200. — Ogółem 1767.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła
		zr.	kr.		cetnar.
Do Wiédnia st. Nro. 1.	248	430	—	1	11 1/4
dtto. stado Nr. 2	137	427	30	2	11
dtto. stado Nr. 3.	121	377	30	2	10 1/4
dtto. stado Nr. 4.	147	377	30	3	10 1/4
dtto. stado Nr. 5.	101	395	—	2	10 1/2
dtto. st. Nr. 6.	148	402	30	2	11
dtto. dtto. st. N. 7.	120	370	—	6	9 3/4
Do Pragi stado Nro. 8.	210	407	30	5	11
dtto. dtto. st. N. 9.	312	450	—	—	12
dtto. dtto. st. N. 10.					

Tego tygodnia przypędzono tu z Galicyi tak wielką ilość wołów, jakiéj nigdy jeszcze nie bywało, to jest do 5000, z téj liczby sprzedano z drogi przed targiem dla Wiédnia i Pragi 1767 sztuk; na naszym targu było 2590 sztuk, a do Wiédnia poszło wprost przez Lipnik do 500 jeszcze niesprzedanych wołów. Sprzedzający nie najlepsze tym razem porobili interesa, gdyż wiele wołów nie znalazło kupca; handlujący mają w swych rękach drogie bydło, a dzień przed targiem odebrano tu sztafetę z Wiédnia, że w téj stolicy cetnar wołowiny spadł o 4 do 5 zr. w. w., że rzeźnicy zaopatrzyli się w znaczne zapasy bydła, i że tém samém cena spaść musiała. Nierozważność to spekulantów popędziła ceny tak bardzo; co do nas, ostrzegaliśmy od niejakiego czasu w naszych doniesieniach, aby w zakupywaniu bydła z piérwszéj ręki być ostrożnym, bo tak przesadzone ceny niepodobna, aby dłużéj potrwać mogły. Wiédeń jest dla nas kierownią cen; jeźli one w téj stolicy spadają, to wtedy i u nas muszą być niższe.

Na przyszły tydzień spodziewamy się znowu z Galicyi do 4000 wołów.

Z Pesztu, dnia 9. czerwca. Nasz jarmark na ś. Medarda właśnie się ukończył. Wyroby fabryczne i rękodzielnicze słaby miały pokup; tylko sukna ordynaryjnego sprzedano bardzo wiele w nizkiéj cenie. — Z produktów krajowych wełna dwojéj strzyży miała dobry odbyt; zaś wełnę jednéj strzyży sprzedawano o 5 do 6 złr. m. k. na cetnarze taniéj niż w przeszłym roku. — Miód wykupiono wszystek. — Wosk poprawił się nieco w cenie. — Łój był drogi. — Potażu sprzedano kilka tysięcy cetnarów. — Zboże i wino ciągle w bardzo nizkiéj cenie. — W ogóle brak pieniędzy był widoczny.

(*Pesther Handlungszeitung.*)

Z Gdańska, d. 6go czerwca. Ostatnia poczta angielska wywarła znaczny wpływ na ceny pszenicy u nas, bo prócz podwyższenia cen, tutejsi komisanci dostali polecenia do zakupienia wielkich partyj. Płacono łaszt pszenicy najprzedniejszéj jasno-pstréj 133 do 134ftéj po 395 zł. pr., jasno-pstréj 132 do 134ftéj od 370 do 380 zł. pr., dobréj pstréj 130 do 132ftéj od 320 do 360 zł. pr. — Po tych cenach sprzedano w tym tygodniu do 800 łasztów pszenicy. — Żyta nic w tym tygodniu nie kupowano; właściciele tego ziarna trzymają się przy cenie 260 do 270 zł. pr. za łaszt.

—— *dnia 7 czerwca* Pokup pszenicy trwa jeszcze ciągle, i znowu sprzedano jéj do 600 łasztów po cenach cokolwiek wyższych niż wczorajsze. — Żyta sprzedano dziś do 200 łasztów, w cenie 250 do 260 zł. pr. za łaszt; to ziarno stoi teraz dobrze, bo go tu bardzo mało dowożą. (*Preuss. Handl. Zeit.*)

Z Londynu, dnia 6go czerwca. Jeżeli w miejsce słot, które nas długo trapią, nie nastąpi wkrótce piękna pogoda, pszenica nasza w polu byłaby w wielkiem niebezpieczeństwie. Krytyczna teraz chwila dla handlu; z trwogą obserwujemy tu stan atmosfery, albowiem jeden tydzień deszczu lub słońca wywiéra wielki wpływ na ceny. — W Szkocyi panowały ciągle zimna przy dżdzystem powietrzu. — Z Irlandyi donoszą nam o ciągłych słotach, które pszenicy w polu zaszkodzić miały. — W skutek tych niepomyślnych doniesień handel zbożem zaczął się cokolwiek ożywiać, a ceny pszenicy poszły w górę.

(*Preuss. Handl. Zeit.*)

TEATR POLSKI.

Jutro: (po drugi raz) *Stasio,* trajedyja w 4 aktach.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 72. Gazety Lwowskiéj.

(1724)

DONIESIENIA LITERACKIE, MUZYKALNE I ARTYSTYCZNE.

W księgarniach

JANA MILIKOWSKIEGO,

we

LWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE

dostać można:

(Cena w monecie konwencyjnéj.)

Nowy system muzyki,

czyli

gruntowne objaśnienie

melodyi, harmonii i kompozycyi muzykalnéj

według zasad dotąd nieznanych, oryginalnie wraz obok z tłómaczeniem niemieckiem ułożone,

przez

X. Jana Jarmusiewicza.

Plebana Zaczerskiego, towarzystwa muzycznego lwowskiego członka.

Neues System der Musik

oder

neue auf bisher unbekannten

Grundsätzen

beruhende Lehre von der

Melodie, Harmonie und der musikalischen Composition

in polnischer Sprache verfaßt

mit zur Seite stehender deutscher Uebersetzung,

von

Johann Jarmusiewicz

Pfarrer von Zaczernie, des Lemberger Musikvereins Mitglied.

W Wiédniu drukiem A. Strauss wdowy i Sommer, 1843.

Wydanie ozdobne na welinowym papiérze w wielkiéj czwórce, jeden egzemplarz zajmujący 35 arkuszy sprzedaje się po

pięć reńskich w mon. konw.